

obfita w plon, bo cywilizacja europejska nietylko, że podniosła poziom umysłowy, ale przyczyniła się w znacznej mierze do podniesienia dobrobytu. Zaprowadzono bowiem za staraniem króla kilka linii kolejowych, wybudowano kilka wygodnych portów, przez co wzmógł się ogromnie handel i wywóz do Syamu, a handel ten przynosi państwu nie małe dochody. Cywilizacja europejska w Syamie, tak gorąco popierana przez obecnego króla, ma jeszcze jedno bardzo ważne znaczenie dla Syamu: jest ona rękojmią, że jeśli Syam będzie państwem cywilizowanym, to nie utraci swej niepodległości politycznej i nadal cieszyć się będzie wolnością.

Król Czala Lonkorn przebywa w stolicy Bangkok, albo Bankob. Dochody państwowe wynoszą w Syamie około 2 miliony funtów szterlingów, resztę bowiem pochłania przeniewierstwo urzędników, których król, mimo najszczerszych usiłowań, nie zdołał dotąd ująć w karby. Złodziejstwa urzędników syamskich, których śmiało można porównać z rosyjskimi czynownikami, są słynne w Azji. Jest jednak nadzieja, że energiczny król wkrótce położy temu kres i zaprowadzi europejski ład w administracji państwa.

Podajemy Szanownym Czytelnikom portret obecnego władcy Syamu, Czala-Lonkorna, w stroju europejskim.

Przewożenie domów w Ameryce.

Ameryka jest krajem nie tylko największych bogaczy i największych domów, ale także krajem najbardziej awanturniczych przedsięwzięć. To, o czym w Europie opowiadają sobie jako bajeczki, w Ameryce bardzo często staje się rzeczywistością.



Przewożenie domów w Ameryce: Przewożenie banku zapomocą koni na nie wielką odległość.

gonu i lokomotywa ciągnie go na przeznaczone miejsce. Domy te jednak są budowane inaczej niż

u nas. U nas bowiem przewiezenie domu byłoby rzeczą niemożliwą choćby dlatego, że domy nasze mają zwykłe fundamenty, a konstrukcja ich jest taka, że przy zesunięciu ich z pewnego miejsca na legary np. musiałyby się zawalić. Amerykanie budują inaczej. Tam domy nie mają fundamentów, głęboko w ziemię idących, ale mają strukturę żelazną, spojona bardzo silnie, stanowiącą jakoby szkielet domu, na który narzucono ściany z desek czy cegieł. Taki dom można śmiało podnieść, przewozić i postawić na innym, nieraz bardzo odległym miejscu.

Przenoszenie domów w Ameryce ma miejsce najczęściej w małych miastach, które, rozszerzając się, powodują przeniesienia rozmaitych banków, sklepów itd. do dzielnicy więcej ożywionej, więcej ruchliwej, aniżeli ta, w której poprzednio się znajdowały. Na rycinie naszej widać właśnie bank, który zapomocą koni przewozi się na stosunkowo niewielką odległość. Gdzie odległość jest większa i wynosi czasami mil parę, np. w pustych, dopiero zaludniających się okolicach, tak, jak widzimy na drugiej rycinie, przewozi się dom specjalnie w tym celu sporządzoną koleją. Praktykują to zwłaszcza farmerzy, którzy, przybywszy do Ameryki, wystawili sobie fermę u skraju przeznaczonej im do uprawy roli. Z czasem, kiedy ludność wzrosła i stosunki się zmieniły, muszą się przenieść dalej, kilka mil nawet i tam musieliby znowu stawiać dom. Zapobiegają temu w ten sposób, że przewożą fermę, nieraz z dwóch i trzech budynków złożoną. Już to Amerykanom nie brak pomysłowości.



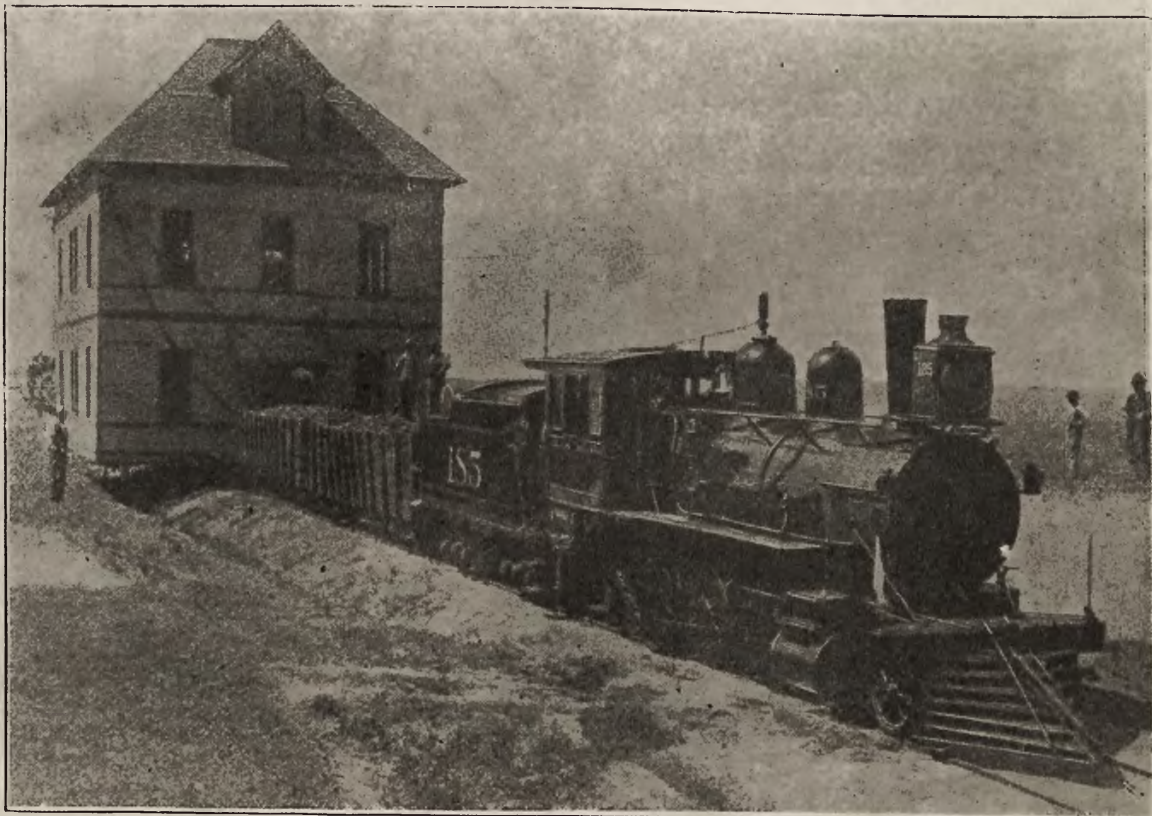
Fot. R. Strenger. Żywiec.

Kółko amatorskie w Żywcu: Grupa amatorów w kostymach ze sztuki p. t. „Obrona Częstochowy”.

Amerykanie wogóle, co do śmiałości w przedsięwzięciach, są może pierwsi na świecie. Ufni w potęgę kapitału, którym rzeczywiście rozporządzają, pozwalają sobie na rzeczy, o których my, w Europie, nawet marzyć nie możemy. My jesteśmy zawsze ostrożni, zawsze wyrachowani, nie przystępujemy do żadnego przedsięwzięcia, nie obliczwszy naprzód wszystkich danych za i przeciw, a jeśli natrafimy choć na pozory ryzyka, cofamy się. Inaczej u Amerykanów. Ci ludzie, żyjący tylko dla interesu i interesem, ludzie, dla których bussines jest bożyszczem, ryzykują prawie zawsze i prawie zawsze wychodzą zwycięzcami. Sprawdza się na nich stare rzymskie przysłowie, że „dzielny los dopomaga”, — *fortes fortuna iuvat*.

Któż naprzykład w Europie zastanawiał się kiedy seryo nad tem, czy można dom mieszkalny z całym urządzeniem przenieść z jednego miejsca na drugie? Opowiadano nieraz o tem, ale zawsze z dobrodusznym, niedowierzającym uśmiechem. Tymczasem przewożenie domów w Ameryce jest rzeczą najzupełniej naturalną i w ostatnich czasach dość często się powtarzającą.

Na zamieszczonych w dzisiejszym numerze rycinach widzimy właśnie przewożenie domów w Ameryce. Na jednej rycinie przewożą dom cały na zwyczajnych legarach, zaopatrzonych kołami, tak, że stanowią one jakby pewnego rodzaju wóz, ciągnięty przez kilka par silnych koni. Na drugiej dom cały zsunięto na pokład ciężarowego wa-



Przewożenie domów w Ameryce: Przewożenie farmy za pomocą kolei żelaznej do miejsca, oddalonego o kilka mil.